



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty = Miesięcznia z przesyłką pocztową i adresem = 15 mk. 3 m. Dla odbierających piśmie na miejscu 110 marek. Cena pojedynczego numeru 5 marek.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nonparelowy jednokolumnowy na I kolumnie 15 mk. na II i III kolumnie 12 marek, na IV kolumnie 10 marek. Drobne ogłoszenia po 2 mk. za wiersz. Najtańsze ogłoszenie 15 marek.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii N. 36. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

Ojczyzna

Co to jest Ojczyzna?
To ten wielki obszar ziemi polskiej, ten „malowane szczeniem” i lasy szumiące, i rzeki, i modre jeziora, i dęby, zapadłe wioski i gwarne, ludne miasta. To ten naród od wieków na tej ziemi byjący, setki pokoleń śniące w dębach mogiłach i pokolenie dalszajęz, i wieki i stępnem ociekające, i pokolenia przyszłe, które będą zbierały bogate żniwo naszych niepomiernych trudów i mek. To mowa polska dźwięczna, odwieczna, nieśmiertelna. To religja, pierwsiastkiem narodowym do głębi przesyconą, z duchem narodu zgodną jego dźwignia i tarcza w najczarniejszych okresach niedol.

To wszystko było, trwało i przetrwało wszystkie nieszczęścia i najazdy, wszystkie niewole i niedole. Ani tego smogła żelazna pięć kulturtraegerów pruskokryzyżczek, ani napór dąsicy bizantyjsko arzytackiej ze zachodu, ani podstępna gra dyhawkiczej monarchji habsburskiej. Ojczyzna była i będzie. Nie o nią walczyły i do grobu szły pokolenia polskie „urodzone w niewoli, okute w pociwie”, ale o jej wolność. O to, aby usunąć z kręku narodu stopę najędźższą moskie wałki i germanickich. O to, aby nie powieleriał wróg naszej mowy świętej i wiary ojców naszych. O to, abyśmy mieli obie dłonie wolne do pracy nad szczęściem własnem, do orki, do stawu, do zbiorów na wszystkich polskich polach. O wolność walczone i wolność zdobyta!

Ala dziś, gdy kława zmyta harba niewoli, do tej Ojczyzny garną się natarczywie wszystkie dusze, przez niewolę unierwowione, wszystkie pijawki i wszystkie ślimaki społeczne, wszyscy bendicy moralni i wszystkie niedoległe życiowe, wyciągając ku niej brudne lub niedoległe łapy: Ojczyzno, nakarm! Ojczyzno, ubierz! Ojczyzno, gdzie moje gołębki? Ojczyzno, gdzie moje woły, płaczone, które powinny po ulicach spacerować?

Przeżywamy swój pieśńowiel. Sielimiśmy szlana wśród burz i piorunów, kółte pracę naszą niejednokrotnie niweczyły. Do zbiorów daleko, a już wolamy: chleba, więcej chleba! I już się seważny wyciągają chwilo, niecierpliwe dłonie, by to posłanie szlano przyszłości z głęby rodzimnej wyciągnąć i potrawić sobie przysiądzić. Za się przysięż bujne plony manuje, cóż ślepców obchodzi? Siedli na pletku, miast pracować i cierpieć w milczeniu, i wyjść: jeśli ja! A gdy bez pracy niema kołaczy, gdy z nieba nie nie spada — Ojczyznie przeklinaję, przeklinę!

Wercząc uporczywie i ciągle na wszystkie strony, a nie chcą wiedzieć o tym, że ta Ojczyzna to nie dojna krowa dla pasących i wykolejeńców politycznych. Ze ta Ojczyzna to warsztat pracy, od Boga notodowl fany, że trzeba przy tym warsztacie stanąć do pracy sznojnej, bez szargi. Ze ten dobrobyt i zadowolenie potieże materialnych to tylko do datków, owoc, który musimy sami zasłać i wyhodować!

Nie Ojczyzno nam, ale my Ojczyznę winniśmy, wszystkie: życie i wolność. Nie ona nam, ale my jej winniśmy naszą pracę, wszystkie nasze myśli i czyny, waleczność i miłość. Nawet wtedy, gdy daleki naszemu niedoległemu w gładem przymeremmy, naszą myśl o Ojczyznę musi być czysta, nieskalana, kojąca. Kto są

uważa, że Ojczyzna to tylko pełne koro, komu brudna mgła osobliwych trosk i pożądań przesłania całkowicie: Ojczyznę, kto jej urzęg nierawnie — ten lepszej doli winien sobie szukać gdzieś indziej. Bo w Polsce dziś jest miejsce tylko dla tych, którzy chcą żyć, pracowac i walczyć z przeciwościami o jasne jutro narodu. Dla tych, którzy pnegną Polskę odhudować i odrodzić, nie zwazając na trud, chłód i głód. Dla tych, którzy ciepienia dalszego składają ofiarie na ołtarzu przyszłości, którzy od Polski niczego nie żądają, ale służą jej, czem tylko mogą.

Częstochowa 21 | 2 2o r. L.—

Co mówi anglik o życiu gospodarczym Rosji

„Temps” podejże informację pewnego inżyniera o przemysłowem życiu Rosji. Praca dla rządu, rdnaniem te inżyniera, jest bezużyteczną stratą czasu. Ucieknij z Sowdepji w celu znalezienia więcej korzystnego i pobudzającego zajęcia gdziekolwiek indziej. Jako oświetlenie warunków, które spowodowały to postonowienie, informator wyjaśnił, że miał polecenie niedozoru nad pracą w fabrykach. W ciągu ostatnich kilku miesięcy otrzymał, jako wynagrodzenie 866 tysiecy rubli — bardzo wiewc dużo. Jednakże w kilka dni po wy-

placeniu tej sumy był wesawy przez czerewycajkę, która mu odebrała wszystkie, z wyjątkiem 36 tysiecy, która to suma jest najwyzsza, jaką osobom prywatnym dozwolono jest posiadać. Reszta została wzięta przez rząd na jego rachunek, przyczem pozwolono mu brać po 500 rb. tygodniowo. Jego wnioski: posiada w urzędzie bolszewickim nie przedstawia nic dla szwieka o technicznej wiedzy, cd czasu gdy zasada incyjatywy osobistej przestała istnieć. Znawcy fochow, podobnie, jak on, splepnie opuścicząją Rosję, gdy tymczasem zdolni rzemieślnicy, w znacznej mierze porzucają zakłady przemysłowe, zamieszkuje: na wsi, gdzie ostedlają się z własnymi narzędziami, jako kwoale, kolożdźe i t. p. lub też oddają się pracy na roli. Fabryki wyrabiają niewiele, lub nic zgoła. W warsztatach inżynieryjnych Woiłkińskich nad rzeką Kamą znajdowały się nity statków; w ciągu ostatnich 4-ch lat robota jeszcze postepowała przy nich naprzód, lecz gromady robotników spójnej przadczynie po 6 nitów dziennie, zamieat około 600, jak to miało miejsce przed rewolucją. Z 2500 rak roboczych, pracujących w warsztatach parowozów Woiłkińskich, tylko 600 najrzęczniejszych chłopców i kobiet pozostało. Tamże z 6-ciu płoców Martenowskich zaledwie jeden pracuje obecnie, wytworząc około jednej dziesiątej zwykłej normy metalu.

Sapieha o wyniku podróży do Londynu.

Paris. W interwiewie z przedstawicielem dziennika „L'Intransigeant” odwiedził minister Sapieha, że jest bardzo zadowolony z rezultatów swej podróży do Londynu, gdzie otrzymał między innymi formalne oświadczenie w sprawie plebiscytu na G. Śląsku. Można mieć nadzieję, że ustalone poprzednio terminy plebiscytu, mianowicie 15 i 20 marca, nie ulegną już przesunięciu. Minister potwierdził, że konwencja będzie podpisana. Co się tyczy rokowań polsko-rosyjskich, to są one na najlepszej drodze i w najbliższym czasie zostaną uwieiczone zawarciem odpowiedniego układu. Stosunki pomiędzy Polską a Czechosłowacją, stale polepszają się i należy spodziewać się, że zupełnie zbliżone nie pomiędzy obu państwami nastąpi w czasie najbliższym.

W zakończeniu minister Sapieha dał wyraz swemu zadowoleniu z powodu solidarności francusko-polskiej.

Jak Niemcy prowoluja Francję

Paris. Wied. Biuro Ker. Omawiając mowę Lloyda George'a w izbie Gmin, „Temps” pisze: Po obu stronach kanału narody są zgodne w tym, że dopóki Niemcy w celu uchylenia się od placenia naszeńszo się trudnościami finansowymi, dopóty bezcelowem jest proponowanie takich czy innych metod placenia. Francja chce pokoju i celo jej dępienie jest zwrócone w kierunku pokojowych rozmowań. Obecnie jednak nastąpiła prowokacja ze strony Niemiec. Prowokacja ta są trzy po sobie następujące mowy

Simons. Dr. Simons przyjechał do Londynu, aby następnie wzwrom Rentrau'a, habelstwie się wycofać z konferencji. Już w pierwszy dzień marca będziemy mieli jasną sytuację. Poczem smruk dalszych dowodów! Na co nam dalsze swlekanie! Skoro się posiada poczucie prawa i słuszności i jeżeli nic już innego nie pozostało jak tylko przemoc, wówczas należy postąpić według tradycyjnej zasady marynarki angielskiej: szybko i silnie udarzyć.

Telegramy.

Sprawa górnośląska. Berlin. — Posłaniec niemieckiej komisji odeszkodowań w urzędzie spraw zagranicznych trzewo wczeraś do godziny 6 i pół wieczorem. Większość komisji jest zdania, że warunki pożyczki nie są w żaden sposób do przyjęcia i że kwestja odeszkodowań musi być uwalczona bezwarunkowo cd pozostania. Górno: Śląska przy Niemczech.

Ronkier na wolności. Wiedeń. Wiedeńskie po, kibit tygodniowem trzymania w więzieniu i wypuszczył na wol-

okazało się, że popłach wykonał konny podjazd Mordelewicza, mający z sobą tylko jedną armate.

Nieudany posiew komunizmu. Bytom. Niemcy postonowili wpłynąć na zmniejszenie się liczby głoów polskich przy plebiscycie za pomocą agitacji komunistycznej wśród robotników polskich, namawiając ich mianowicie, aby nie brali udziału w plebiscycie na znak, że robotnicy życzą sobie międzynarodowej łączności kczunistycznej. Tego rodzaju zebranie agitacyjne urządził Niemcy w środę w Zabru. Skutak był jednak ten, że robotnicy polscy zmusili agitatora komunistycznego do wycofania się z sebrania.

Teror na Ukrainie. Lwów. W Kijowie, jak donosi „Ridnyj Kraj” ogłoszono listę 224 rozstrzelanych nauczytelni ludowych za pomoc i popieranie powstańców. W Licable rozstrzelanych jest 37 kobiet.

Żydzi pruscy opuszczają Poznań. Poznań. Liczba żydów niemieckich, którzy zamieszkiwali Poznań za czasów pruskich, z każdym tygodniem ulega stępemu zmniejszeniu się.

W obu synagogach poznańskich ta emigracja odbywa się w sposób bardzo dchliwy. Już dalsze obsadzenie stanowisk reprezentantów i przedstawicieli gminy wyznania żydowskiego sprawie zna cznie trudności.

Ucieleka ludność z Kamieńca. Lwów 22 | 2. Z Kamieńca Podolskiego dorozą: Rozstrzelaniwa aresztowanych w Kamieńcu nieco ustaly, albowiem delegacja obywatelska miejscowa zwróciła się do kcmisarzy Petrowskiego i Zetowskiego, którzy przyjechali do Kamieńca na inspekcję. Dzięki im zwolniono 58 osób aresztowanych.

W ostatnich dniach daje się zauważyć silny odpływ ludności z Kamieńca w stronę Zbrucza w tym zamierze, aby przedrzeć się do Polski. Po drodze czują jednak członkowie kamienieckiej chzewycajki i zabują uchodźców. Ucieka bardzo wielu młodych ludzi w wieku poborowym, którzy chcą uniknąć mobilizacji.

Z końcem stycznia zorganizowali bolszewicy w Kamieńcu gubernjalny szjad chłopski, który powstał zresolucją, że chłopci pogadać się z władzą szwieka, tylko zastrzegł sobie, że żądają zniesienia komuny i chzewycajki, natomiast oświadczyli się za nietykalnością własności i wolnym handlem.

Lloyd George przeclikow Niemcom. Londyn. Lloyd George oświadczył w przemówieniu, i wygłoszonym w izbie Gmin, że uczyni wszystko, aby Niemcy wypłydy do ostatniego szylinga to, co będą w stanie wypłacić.

Rząd polski nie gromadzi wojsk. Bytom. Komisja międzysojusznicza ogłasza następujący komunikat: Rząd polski doniósł oficjalnie komisji międzysojuszniczej w Opolu, że wszystkie wiadomości, rozpowszechniane od pewnego czasu przez Rzeszę niemiecką o rekiem gromadzeniu wojsk polskich w pobliżu granicy górnośląskiej oraz o ponownem sarządzeniu mobilizacji w Polsce są pozbawione wszelkich podstaw.

Stosunki polsko-czeskie. Praga. — Organ Benesza „Cras” ramiaczka artykuł wstępný, w którym omawia wyniki porozumienia czesko-pol-

skiego „Czas” jest zdania, że wyniki te są bardzo pomysłowe. Rokowani, jakie Banasz prowadził z Sapieżą w Paryżu, wzmocniły nławał ille wazy, jakie w ostatnich czasach były nawiązane pomiędzy Pragą a Warszawą. „Czas” wyraźnie nadzieje, iż zrawadopodobnie niedługo jest poza, kiedy będzie można mówić o polsko-czeckiej wspólności interesów i o polsko-czeckiej umowie gwarancyjnej.

Walni pod Odessa.

Konstantynopol. Przybyli tu światło uchodzący z Odessa oświadczają, że czwartki dzień z rzędu słycheć w okolicach miasta silną strzelaninę.

Wycofanie się Stanów Zjednoczonych.

Paryż. Wiadzi. Biuro kor. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w komisji reparyacyjnej, Boyden wgrządył notę, która zapowiada wycofanie przedstawiciela urzędowego Stanów Zjednoczonych z komisji.

Zaburzenia w Irlandji.

Belfast. W pobliżu doków przyszło do zaburzeń młczy robotnikami w warzszatach okrętowych. Policja uzbrojona w kaskety wkroczyła na miejsce zająć. Sienfajnisz i nacjonalistcy uczynili użytek z broni. Prawie cała ludność brała udział w zaburzeniach.

Dublin. Władze wojskowe zamknęły część miasta w promieniu 5 mil. kwadratów. Wojsko nie wypuszczało mieszczków z miasta ani do miasta. Ruch tramwajowy uległ częściowemu wstrzymaniu. We wszystkich domach przeprowadza się ścisłe rewizje.

Pożar zakładów Puti-towski.

Kopenhaga. Dzienniki bolszewickie donoszą, że pożar zniszczył, prawie doszczętnie znane zakłady Puti-towskie i Obuchowskie. Ponadto w fabrykach wyrebieno wyłączenia artykuły wojenne, bolszewicy podejrzewają o podpalenie ich kretrewolucjonalistów.

Obawa przed przewrotem na Węgrzech.

Budapeszt (Harm). „Uj Nemzedek” wypowiada obawę, że w lonie partji małorolnych coraz więcej zyskuje grunt idea utworzenia na Węgrzech republiki chłopskiej. Pod hasłem wolnego królestwa ukrywa się plan rewolucyjny. Dzienik ten nadmienila, że podobny przewrót na Węgrzech, byłby dla kraju ruiną, szczególnie dla miast, jak i dla całego handlu i przemysłu.

Kwestja wschodnia.

Berno Morawskie (Harm). Paryżki korespondent „Lidowych Nowin” donosi, że koalicja zdecydowała się na surową rewizję swojej polityki wschodniej. Wejście z rokowania z Kemalstami oznacza postanie samostelnego państwa osmańskiego. W odnowienie starych metod, nikt dzisiaj nie wierzy. Reorganizacja postunie się nieoczekiwanie naprzód. Wypadki polityczne na wschodzie zmuszają

diplomację koalicji do zejścia odmiennego, niż dotychczas stanowiska w sprawie Turcji, Grecji i Bałkanu wogół.

Projekt stworzenia drugiej Grecji.

Ateny (Harm). „Paris” pisze, że w londyńskich konferencji weźma udział delegaci drugiej nieuwolnionej Grecji, której kierownicy, zwolennicy Venizelosa przebywają w Konstantynopolu. Zastępca konstantynopolskiego patriarchy Dorostoy wyjechał już na konferencję do Londynu, gdzie przebywa sam Venizelos, jako prezes delegacji greckiej.

Prasa koalicyjna uważa projekt stworzenia z Tracji i Konstantynopola jako stolicy, t. zw. drugiej Grecji za możliwy do zrealizowania. Godną uwagi jest wiadomość, że sejm atenski uchwalil resolucję, która domaga się wydania na Venizelosa, Konduriotisa i Donallisa karę śmierci i wydalenia z Grecji wszystkich jego stronników. Przyjęcie powyższej resolucji wyplwya z obawy przed utworzeniem przez Venizelosa drugiego państwa greckiego.

Zainteresowanie wystawą w Poznaniu.

Wiedeń. Jugoslawja, Bułgaria, Francja, Anglia, Hiszpanja, i inne państwa interesują się w poważnej mierze „Targiem Poznańskim” i śledzą rozwój przygotowań do pierwszego wielkiego targu w Polsce.

Za granicą istnieje bardzo wielkie zainteresowanie się produkcją ziemi naszej.

Produkcja nasza przemysłowa ma zgromadzić wzory swoje na „Targu Poznańskim”. Targ ten da pełen obraz wytwórczości naszej dopiero wtenczas, gdy każde przedsiębiorstwo przemysłowe — wazmie w nim udział.

Duży napływ zgłoszeń do Miejskiego Urzędu Targu w Poznaniu ele oozostaje jeszcze cała ilość niezdecydowanych przedsiębiorstw, które dotąd udziału swego w wystawie wzorów niezapowiedziały.

Już tylko do połowy marca przyjmuję Urząd Targu w Poznaniu zgłoszenia, niech przeto każdy przedsiębiorca niezwłocznie zamowi miejsce wystawowe na „Targu Poznańskim”.

Miljard kg. zboża z Bułgarii na eksport

Sofja. Z „Ura” dowiadujemy się, że wykazu ministra finansów M. Turjakowa, że żniwa przyniosły Bułgarii 1,120,000 ton pszenicy (w 1919 roku tylko 926,122 ton), żyta 259,401 ton (o 36,2 proc. więcej niż w roku 1919), jęczmienia 272,000 ton (o 20,2 proc. więcej), owsa 141,000 ton (o 31,6 proc. w.), kukurydzy 100,700 ton (o 2,2 proc. w.).

Po oddzieleniu zboża na własny użytek pozostał na wwoz pszenicy 309 tysięcy ton, żyta 62,000, jęczmienia 57,000, owsa tylko 218 ton i kukurydzy 508,000 ton, wszystkich z tym zboża

936,250 ton. W ostatnim przedwojennym dziesięcioleciu (1904—1914) wywoziło się przeciętnie z Bułgarii rocznie tan 558,953, obecnie ilość ta prawie się podwoiła. Ponadto w kraju znajduje się zbytek zboża jeszcze z zeslorocznych żniw, z tym Bułgaria przeszła 1 miliard kg. zboża przeznaczca na eksport.

Nagły wniosek posła Zagórskiego.

Posel Józef Zagórski i kol. z Klubu Narodowej Partji Robotniczej w sprawie blokowania pożyczek państwowej przez banki warszawskie, wniesil do laski marszałkowskiej wniosek treści następującej: Parlamentarny sprawodawca „Narodu” red. Jarz Nowakowski w „Narodzie” Nr 47 z dnia 17 lutego (wydanie popo.) ogłosił sple banków warszawskich, które odmówily przyjęcia Pożyczki państwowej.

Spis ten przedstawia się następująco: 1. Bank Zachodni, II oddział miejski, Nowy Świat, róg Wawelskiej; — 2. Bank City, Plac Wawelski; — 3. Bank Zwiazku Stowarzyszeń Współdziałczych, Jasna 1; — 4. Bank Małopolski Spółek Akcyjnych, Marszałkowska Nr 154; — 5. Bank Handlowy w Warszawie, ul. Traugotta, róg Czackiego; — 6. Bank Kupiectwa Polskiego, Marszałkowska Nr 153; — 7. Bank Ziemiański, Mazowiecka Nr 13.

1-o. Zwazywszy, że ozmówienie przyjęcia pożyczki państwowej pod zastaw jest wyższym bojkotem interesów finansowych Państwa i obniżeniem szczenia szerokich sfer do papierów procentowych państwowych,

2-o, że banki warszawskie, korzystając z Polskiej Krajowej Kaszy Pożyczkowej bądź przez redyskonto wakkil, bądź przez zastaw papierów własnych, bądź też w ten sposób, że państwowe instytucje składające w bankach pieniędza na rachunkach bieżących, wbrew przepisom prawnym, że zatem robota powyższych banków warszawskich nosi charakter roboty antynarodowej i anty państwowej,

3-o, że wyżej wymienione banki warszawskie dlatego odmawiały lombardowania papierów państwowych, gdyż zyskowniejsze interesy mają w udzielaniu pożyczek pod lombardowanie towarów, licząc sobie 36 proc. i więcej, oraz grze na walucie.

Wobec powyższego wzywa się Rząd, aby: 1-o wydał zakaz Polskiej Krajowej Kaszy Pożyczkowej udzielenia warszawskimi bankom, które uprawiającego rodzaju spekulację, pożyczek w jakiejkolwiek bądź formie; — 2-o, by natychmiast wymowił zaćagnięcie przez powyższe banki pożyczki w Polskiej Krajowej Kaszy Pożyczkowej; — 3-o, by natychmiast przeprowadził rewizję we wszystkich bankach warszawskich i uławnił faktyczną ilość pożyczki państwowej, zakupionej przez banki na własny rachunek; — 4-o, by wydał zakaz lombardowania towarów, w szczególności artykułów pierwszej po-

trzeby; — 5-o, by pod grozbą rekwizyw zaczął od banków ogłoszenia spisu zalombardowanych towarów, z uwzględnieniem gatunku, ilości, jakości i wartości towarów; — 6-o, by zajął wszystkie instytucjom państwowym składania pieniędzy w bankach na rachunki bieżące, przekazowe i inne; — 7-o, by nakazał składać wolną gotówkę banków w Polskiej Krajowej Kaszy Pożyczkowej.

*Losy nasze i przyszłość od tego zależy.
Czy Śląsk Górny powróci do Polski Macierzy
Bo gdy ten skarb bezcenny
pruska pięść zagarnie
Niemcy wzrosną w potęgę,
Polska — z pewnością marnie.*

KRONIKA.

— Rekolokacja. W ub. poniedziałek w kościołku Im. Maryi rozpoczęły się rekolokacje dla młodzieży z 1 i 2-go gimnazjum państwowego. Rekolokacje prowadził O. Aniol, kapucyn z Krakowa.

— Położenie Rady miejskiej. W czwartek dn. 24 b. m. o godzinie 7 i pół wieczorem, odbyła się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek dzienny obejmuje sprawy nierozstrzygnięte na poprzednim zebraniu.

Zapowiedź strajku kolejarzy

W Zawodowym Związku Kolejary zapadła uchwała na zebraniu maszynistów rozpocząć strajku w noc z wtorku na środę (22 na 23 bm.)

— Podatek kupiołki na Śląsk. Przy uiszczeniu obywatelskiej daniny na plebiscyt górnoszląskie w księgowaniu p. Gmachowskiego (II Aleja Nr 39) pp. kupcy proszeni są o przedstawienie patentów w celu ustalenia normy podatkowej.

Nalepkę górnoszląskie, otrzymane przy płaceniu podatku, powinny być wystawiane w oknach wystaw sklepowych aż do chwili terminu plebiscytu.

8 wagonów maki dla Częstochowy.

Dowiadujemy się, że Wydział aprowizacyjny m. Częstochowy zakupił 8 wagonów maki pszennej amerykańskiej. Celem zatawienia wszelkich formalności, połączonej ze sprawozdaniem maki, do Warszawy udał się delegat Wydziału aprowizacyjnego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, transport maki amerykańskiej nadzieje w przyszłym tygodniu.

— Podziękowanie. Z okesil uwdomienia zakładów Towarzystwa Anonimowego Przemysłu Włókniastego, dawniej Peltzer i Synowie, Zarząd Fabryki nadał mi moje ręce marek 50,000, celem przekazania tej sumy jak następuje

me wyrzucili, wszędzie zagląдали, a nie zobaczyli, że pod białem stołu były przytwierdzone, zaślepiła ich Przenajświętsza Panienska do której gorąco modliła się w czasie rewizji moja bratowa.

— Tak, tak, to była.

— A wie panienska, chociaż nic nie znałeszi, a jednak go zabrali i dopiero po dwóch miesiącach wypuścili takiego zmizerowanego, że ledwie żona go poznała.

— Biedny człowiek, — westchnęła, a spojrzawszy na zegar spytała: — a co jest na kolację dzisiaj?

— Dla młodego pana kotlet, a dla pani pieczeń z obiadu, trzeba odegrać. Przypomniała sobie panna Marja, że gość przygodny zjadł pieczeń i szynkę, poprosiła też Kasię:

— Czy nie możnaby usmażyć dwa kotlety?

— A dla kogo drugi?

— Dla pani, bo byłam taka głodna, że zjadłam pieczeń.

— Dobrze, panienko, usmażę.

— Dziękuję Kasi, i już czas, bo lada chwila mama przyjdzie.

Istotnie, wkrótce potem zgrzytnął klucz we drzwiach wejściowych, matka i brat wrócili z teatru. Panna Marja wyszła na spotkanie, a matka, niemiłoda szatynka ze śladami piekności, rozbiegając się przy pomocy syna z wierzchniego okrycia, zawołała:

d. c. n.

ARTUR GRUSZECKI.

HASŁA

Powieść współczesna.

Wszelkie prawa przedruku i przekładu zastrzezono.

Palisa ją ciekawość, co zawiera paczka, którą ukryła pod poduszka. Może tam są tajne rozkazy wymordowania moskali, może szczegóły tajnego spisku lub zamachu na cara. Przeróżne domysły, gdzieś odczytane w książkach lub pismach, zasłyszane przygodnie od tych lub owych, snuty i kłębity się przed nią. Kilka razy już podchodziła do swego łózka, wyciągała rękę i cofała przy najłżejszym szmerze, przy każdym dalekim szeleście kroków, bo przecież mogli wejść nagle zandarmi i przychwycić paczkę. Tę swoją wstrzemięźliwość w odczytaniu tajemnicy uważała za dowód silnego charakteru.

Postyszała otwieranie drzwi od kuchni, przeszła do jadalnego pokoju, a Kasia zbliżyła się do stołu zaczęła mówić z ożywieciem:

— Ledwie mnie puścili do domu, taki w kamienicy gwałt, zamęt, bieganina.

— Cóż się stało, Kasiu?

— To panienska nie styszała? — aż zata-mała ręce zdziwiona, — przecież rewizja w całej kamienicy. Zandarmi, policja, pełno ich w sieniach, na schodach frontowych i ku-

chennych. Szukają kogoś ważnego, jak oni mówią buntowszczyka, pewno ktoś z naszych, ale może Bóg da i Przenajświętsza Panienska, że nie znajdują te zbiry.

— I ja ufam Bogu, że nie pochwyca nikogo z politycznych i nie będą męczyli, — powiedziała poważnie Marja

— Oj, panienko męczyą oni, katują, głodem móżą. Niech Bóg broni wpaść im w ręce. Straszne rzeczy opowiadają ludzie. A u nas, czy była rewizja?

— Była.

— Boże miłosierny, a panienska była sama! przeraziła się Kasia. — I co było? jak rewidowali? Czy byli i u mnie w kuchni?

— Chryste Paniel ja mam książkę do nabożeństwa z Poznania, może ją zabrali. Teraz wróćcie tylko obaczę, czy nie wzięli.

— Za chwilę przyszła uspokojona z książką w rękę mówiąc:

— Chwała Bogu, nie dostrzegli te kacapy. Była pod poduszką, a łózka nie ruszyli. I co oni mówili? Czy kazali otwierać szufiady?

— Powiedzieli, że szukają przestępcy, który schronił się do kamienicy.

— Ho, ho, — zadrwiła Kasia, — u nich przestępcą każdy katolik polski, wiadome rzeczy. Do mego stryjczego, co pracuje w odlewni żelaza, wpadli raz, szukali zakazanych gazet, to powiadam paniencie szczerą prawdę, że foty poduszki rozprawali, że sienika sto-

mk 50,000 na zasilenie funduszu na plebiscyt górnośląski, mk. 10,000 dla Czerwonogórskiego Kryzysu, mk. 5,000 dla Beszdomowego Dzieci i mk. 5,000 dla Ochronnych Żydowskich, za którą to ofiarę składam najchętniej serdecznie podziękowanie. Zanajdźcie wyżej wymienionej fabryki.
Prezydent Dr. Marczewski.

Wysłannik Wrangla w Częstochowie

Po os przejechał? Narady ze sztabem ukraińskim. Możliwe niespodzianki włosenne

Dowiedujemy się, że w tych dniach przybył do Częstochowy wysłannik barona Wrangla, bawiącego obecnie w Parążu, gen. Klere).

Cel podróży gen. Klereja osłonięty jest ścisłą tajemnicą. Po co przyjechał? Jak długo zabawi? Jaki mój powierzył mu gen. Wrangl? — na ten temat snuć można tylko dowolne przypuszczenia.

Z szeregu konferencji, odbytych przez gen. Klereja z bawłajcami w naszym mieście przedstawicielami ukraińskiego sztabu generalnego, włoską należy że rozchodził się o uzgodnienie akcji przeciwbolszewickiej na wypadek, gdyby bolszewicy, nie dotrzymując umowy ryskiej, wystąpili na włosną do akcji zaczepnej przeciw Polsce.

Koncert polsko-ukraiński. W czwartek, d. 24 bm. wieczorem w sali Strazy Ogniowej odbędzie się koncert polsko-ukraiński na rzecz inwalidów (zdemobilizowanych) polskich i ukraińskich.

W koncercie weźmie udział p. Mąkowska. Wystąpi też znana Częstochowska sympatyczna śpiewaczka p.na Czabówna.

Z Rady Miejskiej.

W ub. niedzielę odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, poświęcone specjalnie sprawie podwyższenia ceny prądu, wytwarzanego przez elektrownię miejską.

Budżet elektrowni przewidywał niedobór w wysokości 2,287,000. Aby go pokryć, Magistrat zaproponował podniesienie ceny prądu, poczynając od 1 stycznia r. b. w rozmiarach następujących: za światło (światło 4) mk. za kilowatt godzinę, dla motorów do pompowania wody — 20 marek, za luz: światło 50 marek, motory o pojedynczym liczniku 30 mk. (licznik 30 mk. mieszczące), o podwójnym liczniku — 23 mk. (licznik 500 mk. mieszczące, w czym 450 mk. za zużycie prądu).

Nad projektem powyższym rozwinęła się długotrwała dyskusja, w wyniku której ogłoszono następujące poprawki:

1. R. R. Sojceki i Piłdowski — aby dla szkół, bibliotek itp. instytucji osławiowych oraz zakładów dobroczynnych pozostała stawki grudniowe.

2. R. Kolwas — aby cenę prądu dla motorów, pompujących wodę zrównać z ceną prądu dla światła, zaś dla uniknięcia nadużyć za prąd do pompowania wody wieczorem polecać o 100 proc. więcej; aby cenę prądu dla motorów w przemyśle i liczników utrzymać w wysokości dotychczasowej.

3. R. Bam — aby pozostał grudniową cenę prądu dla instytucji kulturalno-osławiowych i społecznych o charakterze dobroczynnym.

Poprawki te, kolejno oddane pod głosowanie, upadły poczem Rada uchwaliła wniosek Magistratu.

Następnie, po krótkiej dyskusji Rada 9 głosami przeciw 8 uchwaliła również wniosek o nałożeniu 10 proc. podatku od ceny prądu na rzecz przesyłanych ewentualnych inwestycji, dotyczących elektrowni miejskiej.

Bilety do klasy 5-ej. Bilety do klasy 5-ej Loterii państwowej nadeszły już do administracji „Głóska Częstochowska”. Dotychczasowi nabywcy zechcą wykupić bilety przed upływem estacynego terminu, t. j. do dnia 5 marca r. b.

Clagnienie 5-ej klasy rozpocznie się dn. 9 marca r. b.

Bilety loteryjne w „Głosie Ludu.” Proszym jesteśmy o zaznaczenie, że w redakcji „Głosu Ludu” (ul. gen. Dąbrowskiego nr. 5) są do sprzedania losy 5-ej klasy Loterii państwowej.

Zarząd T-wa Dobroczynnego składa gorące podziękowanie dr. Wasiliewskiej za zorganizowanie dnia znacznego, p. Biłkowskiej za zaopatrowanie sklepu na biuro komitetu, wszystkim

paniom i panom za łaskawy udział w kwiecie.

ostatnie występy „Mirazu”. Ostatnie występy „Mirazu” cechujące nad wyraz starannie dobrany i opracowany program, na celność którego składają się jednoaktówki oraz dzieła koncertowe. Program nr. 23 składa się z dwóch jednoaktówek „Parodie miłości” i „Gdzie ten dragon?”, bardzo efektywnie wykonanych przez pp. Bogorję Górskiego, Wagińskiego, Sarjużę i Witowskiego.

P. Bogorja Górski, który dał się poznać Częstochowie, jako wielce utalentowany artysta dramatyczny, tym razem z humorem i znajomością rzeczy odwarza typy komedjowe, wykazując w ten sposób wspaniałą stronność swego talentu.

W dalsze koncertowym zasługują na uwagę piosenki pani Wagińskiej, oraz polka komiczna, odegrana przez baletową parę pp. Nowickich.

Jaskinie hazardu.

W nocy z soboty na niedzielę, oddział konnej policji pod komendą komisarza Boruckiego, dokonał oblawy i szeregu rewizji we wsł Walenców gminy Opłatów.

W mieszkaniu właściciela sklepu Kuracza znaleziono 19 butelek wódki, jako dowód nielegalnego wyszynku. Natomiast we wsł Biła Górna, gminy Kamyk w piwni Wawrzynia Kępy policja zastała 6 mężczyzn grających w karty. Na widok policji gracze schowali pieniądze z karty, a jeden z nich wyrzucił z kieszeni nabity rewolwer systemu Nagana. Podczas rewizji znaleziono 30,000 mk. gotówki u grających, wódkę i karty. Wszystkich obecnych w myśl rozporządzenia p. starosty aresztowano. Są to mieszkańcy wsł Biła Dolna: Franciszek Małyska, handlarz, Jan Kowalc, rolnik, Aleksander Skirniński, rolnik, Kania Adam, rolnik, Kolać Józef, robotnik i Kępa Wawrzyniec, właściciel piwniarni.

Oto, co robla z negromadzonymi pieniędzmi właścicy rolnicy paskarze!

Z handlu. Zastój w przemyśle i handlu może mieć ten skutek, iż kupcy nie będą nabywać nowych towarów, lecz starając się będą towar, drożej zakupiony, sprzedać bez straty, w najlepszym razie zmniejszając nieco swe zyski. Tego rodzaju zniżka jest jednak obojętna dla czyniących zakupy w składach fabrycznych, ponieważ już obecnie nabywają tam towar znacznie taniej, niż w innym miejscu. Jeśli się ktoś dopyta i nadal wzrastać będzie, ci ostatni tembardziej skorzystają, gdyż w tym wypadku również w składach fabrycznych będą zmuszeni p. zniżkę płacić drożej.

O chrześcijaństwie. Plut. Silwiński Józef, kapr. Kawa Jan, Kalo Fi. i Szuszkiewicz Józef — poszukują chrześcijańskich metek dla rozświetlenia szereg doll żołnierskiej — korespondencja. Adres: 1 kompanja, 1 Kielecki Baon Etap. Poczta etapowa nr 203.

Banda zbójcka w okolicach Częstochowy.

Konny oddział policji wraz z policją śledczą wyruszył na obławę za bandę zbójczą, złożoną z kilkunastu osobników w wojskowych mundurach, usbrojonych w karabiny, krzyż w ub. niedziele dokonał całego szeregu napadów.

W Kuźnicy Marjanowej o godz. 7-ej wieczorem bandyci napadli na dom młynarzy braci Lamch, których dotkliwie pobito kolbami i zabrowano odzież, białą 21,000 mk. gotówki. Banda składa się z 7 bandytów w mundurach wojskowych i 2 cywilnych.

W tymże czasie druga partja bandytów dokonał napadu w tejsze wsł na samotnego gospodarza „Oszczadzińskiego, którego podówczas nie było w domu. W tym samym domu mieszka neucycielka do której również udali się bandyci, każąc jej pokazać wszystkie posiadane pieniądze. Skoro się przekonali, że neucycielka posiada tylko 1000 mk. pieniądze to poszali ją w niekierunku.

Po drodze zatrzymano urlopowanego żołnierza, któremu zabrowano dokument podróży, kartę urlopową i 500 mk. gotówki. Zaczęto również żołnierza zdemobilizowanego. Gdy jeden z bandytów chciał odabrać mu posiadane 1000 mk., drugi bandyta zaczął odrażać rabunku, mówiąc:

— Zostaw Ęmu te pieniądze, bo to zdemobilizowany; jeszcze się nie dozbili!

Wobec tego napadniętemu zwrócono

pieniądze.

Szajka bandytów po dokonaniu całego szeregu napadów rozeszła się w różnych kierunkach. Poćiąg za złoczyńcałmi trwa.

Kto da więcej? Za zegarek złoty, przeznaczony na rzecz pomocy dla zdemobilizowanego żołnierza dają obecnie 5750 mk.

Za łaskę nepoleońską dają 1200 mk. Kto da więcej?

ostatni termin. Za zegarek męski, przeznaczony na rzecz zdemobilizowanego żołnierza, dają obecnie 820 mk., za budzik 540 mk. Zauważamy, że ostateczny termin licytacji upływa nieodwołalnie w przyszły czwartek. Kto da więcej?

Samobójstwo żołnierza. W gmachu, zajętym na Komendę wojskową w Wielunlu pozbawił się życia wyrzutem z karabinu żołnierz, Józef Ujma.

Desperat skorzystał z chwili, gdy przelępujący go sierżant odszedł do telefonu, zdjął but, chwycił karabin, przystawił do głowy i palcem u nogi pociągnął za spust. — Kula zgruchotała mu czaszkę.

Krewki żołnierz. W Tyblech pod Wielunim: gospodarz, p. Antoni Grubala, nie chciał żołnierzom dać konia na podwode. Gdy Grubala pomimo nakazu uprowadził konia, zirytowany żołnierz strzelił i zabił konia, który przed stawil i wartość przeszło 80 tysięcy marek.

Ujęcie złodziei. Policja śledcza aresztowała za dokonanie różnych kradzieży: dezertera Michała Hofmana, lat 34, zamieszkałego przy ul. Warszawskiej Nr 33, dezertera Kamińskiego A. Amersa, lat 25, bez stałego miejsca zamieszkania, Stanisława Jurekko, lat 33, i Józefa Boblewskiego (ul. św. Barbary Nr 2), i Józefa Boblewskiego (ul. św. Barbary Nr 2).

Okradzenie sklepu bławatnego. Ze sklepu z materjałami lokciowymi przy ul. Panny Marji Nr 4 nieznan sprawcy skradli towarów na sumę 12,000 mk.

Kradzieże. Z zamkniętego mieszkanka Ewarysta Zawiszy (przy ul. Kościuskiej Nr. 4) przez drzwi otwarte wytrychem skradziono białą i ubranie wartości 90,000 mk.

Z mieszkania Jancl Ajner (ul. Sanatorska Nr. 22) skradziono garderobę wartości 5000 mk.

Ostatnie wiadomości.

Obrazy Sejmu potrwają do jesieni?

Warszawa 22 | 2 Marszalek w porumieniu z klubami zarządził, że Wielkocenne ferie sejmowe rozpoczyna się dn. 19 marca i będą trwały 3 lub 4 tygodnie. Ostatnie plenum sejmowe odbędzie się 18 bm. Sejm obecny uchwalił w trybie czytelnym projekt konstytucyj, ordynację wyborczą i szereg ustaw już wniesionych do Sejmu. Pracy jest tyle, że sądzą, iż obecny Sejm będzie obradował do jesieni b. r.

Porozumienie polsko-rumuńskie.

Bukareszt 22 | 2. General Hiller odbył liczne konferencje z przedstawicielami sfer politycznych i wojskowych rumuńskich. Obrady te posostają w tajemnicy, powszechnie jednak sądzą, że porozumienie polsko-rumuńskie zostało wypracowane w najdrobniejszych nawet szczegółach, tak, że podpisanie umowy będzie tylko dopełnieniem formalności. Panuje przekonanie, że obecność gen. Hallera podczas pobytu ministra Sapiehy w Bukarescie będzie bardzo potrzebna.

Nowy poseł niemiecki.

Warszawa 20 | 2. Herbert von Dirksen, radca poselstwa niemieckiego w Warszawie, przedstawił w ministerstwie spr. zagr. swe listy uwierzytelniające, jako chargé d'affaires, na miejsce ustępującego hr. Oberndorffa.

Konferencja londyńska.

Wiedeń 20 | 2. Wczoraj w południe rozpoczęło się pierwsze posiedzenie konferencji londyńskiej. Nie sądząo jednak jeszcze rozmiar merytorycznych i zebrań, które nosilo charakter reprezentacyjny.

Wybory w Prusach.

Wiedeń 22 | 2 Berlina donoszą, że w wyborach do sejmiku pruskiego wzięła ludność znacznie udział, aniżeli początkowo oczekiwano. W poszczególlych okrękach wyborczych przystąpiło do urny 90 proc. ludności.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkimi tym, którzy oddali ostatnie posługę drogim nam złykom
s. t. p.
Alfreda Vogtmanna
a w szczególności księdzu, kolegom, przyjaciolom i znajomym zmarłego, składa serdeczne podziękowanie
Rodzina.

Wiedeń 22 | 2. Dotychczasowy wynik wyborów do sejmiku pruskiego przyniósł wprost głosów oddanych na wszechniemców i komunistów, a stratę dla socjalistów niezależnych. Do południa otrzymali: narodowcy niemiecy 35 mandatów (1382000 głosów), niemiecka partja ludowa 34 mand. (1379000 g.) centrum 24 mand. (975000 g.) socjalisci niezależni 14 mand. (595000 g.), socjalisci więkzkości 95 mand (2365000 g.), niezależni 15 mand. (625000), komunisti 12 (543000 g.) i partja miesz-zanska (Mittelstandpartei) 3 mandaty (137000 g.).

Glos czecha o Czechach

Dr. Horbene w artykule „Zatruta atmosfera” zamieszczonym w „Narodni Listach” opisuje w ciemnych barwach położenie w Czechach.

„W naszej republice wszystko trzeszczy i pęka. Żyjemy jakby w przedpleklu. Republika czeška polega na gwałcie i bezprawiu, protekcji i korupcji. Zatruta atmosfera rozszerza się na całą naszą republikę”.

Wobec tych wynurzeń nie dziwnym jest zupełnie, że czeski żyją w takiej przyjaźni z Niemcami!

Z Warszawy.

(-) Napad zbrojny na mieszkanie. Przy ul. Dzielnej Nr. 82 w Warszawie do mieszkania właściciela składu wędlin, Bronisława Bielkiewicza, wtargnelo 10 ciu uzbrojonych w rewolwery i karabiny mężczyzn, w tem 6 w mundurach wojskowych. Sterorzyzowawszy wszystkich domown ków i ustawiwszy w jednym pokoju przy ścianie, zbójce zrawdowali i zabili kazdego osobie wszytkie pieniądze.

Następnie rabusie otworzyli kasę ognictrwałą i zrabowali z niej około 600 rubli srebrnych, 200 rb. złotem, około 100 akcji tow. akc. „Polsk”, 25 akcji zakładów Kierszeńskich i żetonny złote. Nadto zabrowano żakiet karakulowy i futro męskie, 5000 mk. gotówkę, biżuterję i t. p. cenno-zrzeczy.

Poszkodowany, a nieobecny podczas napadu p. Bielkiewicz oblicza straty na 2,000,000 mk.

Telefon rabusie rozgryzł, poczem sblegli ul. Kopcową w stronę Pawlej.

(-) Kradzież darów amerykańskich. Do olbrzymich składow spółki akcyjnej Polsko-Baltyckiego Tow. handlowego i transportowego w Warszawie skradziono 12 ton złotej. Wartość skradzionych towarów (przeważnie darów amerykańskich) jest znaczną, lecz nie taką, na jaką złodzieje zrobili przygotowania.

Żuż przed 10 dniami złodzieje po raz pierwszy dostali się do składow od strony ogrodu pomocniczego (od ul. Nowogrodzkiej) i zdążyli już przebić część otworu. Lecz wówczas obchodowi policjanci z XI komisariatu spłoszyli złodziejów i ścigali ich aż do ul. Grojeckiej, lecz bez rezultatu; wtedy jeden z rabusiew pozostawił w miejscu mundur żołnierski.

WYROK

w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.
Sąd Pokoju w Kłobucku
na publicznem posiedzeniu d. 3 lutego 1921 r., rozpoznawał sprawę Antoniego Piekietalskiego, Józefa Piekietalskiego i Franciszka Piekietalskiego oskarżonych z art. 19 Ustawy o licnie wojennej, uznając winę oskarżonej Franciszki Piekietalskiej za udowodnioną na zasadzie § 119 U. P. K. i art. 19 Ustawy o licnie wojennej.

Postanawia:
Skarża Franciszkę Piekietalską na zapłacenie pięciuset marek grzywny i pięćdziesięciu marek opłat sądowych, a w razie niezamienności na śladowi ałi aresztu. Wyrok niniejszy ogłosił w „Gońcu Częstochowskim” na koszt oskarżonej i wywiesił na drzwiach jej mieszkania. Józefa Piekietalskiego i Antoniego Piekietalskiego unie-niñic.

Wyrok nieostateczny.
Termin 1 tryb zaskarżenia wyroku ogłoszony. Sedzisa Pokoju (—) F. Wojski.
Lawnicy: (—) J. Rudolfi.
(—) Ad. Pawłowski.

Z oryginałem zgodny:
Sekretarz Sądu Z. Krupski.

skiego „Czas” jest zdania, że wyniki te są bardzo pomysłowe. Rokowania, jakie Benesz prowadził z Sapieżą w Paryżu, wzmocniły niewątpliwie węzły, jakie w ostatnich czasach były nawiązane pomiędzy Pragą a Warszawą. „Czas” wyraża nadzieję, iż prawdopodobnie niedługo jest pora, kiedy będzie można mówić o polsko-czechkiej wspólności interesów i o polsko-czechkiej umowie gwarancyjnej.

Walci pod Odessą.
Konstantynopol. Przybyli tu świątło uchodzący z Odessy oświadczają, że czwarty dzień z rzędu słychać w okolicach miasta silną strzelaninę.

Wycofanie się Stanów Zjednoczonych.
Paryż. Wiadom. Biuro kor. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w komisji reparacyjnej, Boydan wręczył notę, która zapowiada wycofanie przedstawiciela urzędowego Stanów Zjednoczonych z komisji.

Zaburzenia w Irlandji.
Belfast. W pobliżu doków przyszło do zaburzeń między robotnikami w warsztatach okrętowych. Policja uzbrojona w kaski wkroczyła na miejsce zajść. Sienfajniści i nacjonalści uczynili użytek z broni. Prawie cała ludność brała udział w zaburzeniach.

Dublin. Władze wojskowe zamknęły część miasta w promieniu 5 mil. kwadratowych. Wojsko nie wypuszczalo mieszkańców z miasta ani do miasta Ruch tramwajowy uległ częściowemu wstrzymaniu. We wszystkich domach przeprowadza się ściśle rewizje.

Pożar zakładów Putilowskich.

Kopenhaga. Dzielniiki bolszewickie donoszą, że pożar zniszczył, prawie doszczętnie znane zakłady Putilowski i Obuchowski. Ponieważ w fabrykach wyrabiano wyłącznie artykuły wojenne, bolszewicy podejrzewają o podpalenie ich kontrrewolucjonistów.

Obawa przed przewrotem na Węgrzech.

Budapeszt (Harm). „Uj Nemszedek” wypowiada obawę, że w Ionie partii małoczyńskich coraz więcej zyskuje grunt idea utworzenia na Węgrzech republiki chłopskiej. Pod hasłem wojny królestwa ukrywa się plan rewolucyjny. Dzielnik ten namawia, że podobny przewrót na Węgrzech, byłby dla kraju ruiną, szczególnie dla miast, jak i dla całego handlu i przemysłu.

Kwestja wschodnia.

Berno Morawskie (Harm). Paryski korespondent „Lidowych Nowin” donosi, że koalicja zdecydowała się na surową rewizję swojej polityki wschodniej. Wejście z rokowania z Kemalistami oznacza postąpienie sm. dzielonego państwa osmańskiego. W odwołaniu starych metod, nikt dzisiaj nie wierzy. Reorganizacja postępuje się nieoczekiwanie naprzód. Wypadki polityczne na wschodzie zmuszają

dyploację koalicji do zajęcia odmiennego, niż dotychczas stanowiska w sprawie Turcji, Grecji i Bałkanu w ogóle.

Projekt stworzenia drugiej Grecji.

Atany (Harm). „Patri” pisze, że w londyńskiej konferencji węgna udział legacj drugiej nieuwolnionej Grecji, której kierownicę, zwolennicy Venizelosa przebywają w Konstantynopolu. Zastępca konstystantynopolitańskiego patriarchy Darrothez wyjechał już na konferencję do Londynu, gdzie przebywa sam Venizelos, jako prezes delegacji greckiej.

Prasa koalicyjna uważa projekt stworzenia z Tracji i Konstantynopola jako stolicy, r. zw. drugiej Grecji za możliwy do zrealizowania. Godną uwagą jest wiadomość, że sejm ateński uchwalił resolutione, która domaga się wydania na Venizelosa, Konduriotisa i Danallisa karę śmierci i wydalenia z Grecji wszystkich jego stronników. Przyjęcie powyższej resolutione wpływa z obawy przed utworzeniem przez Venizelosa drugiego państwa greckiego.

Zainteresowanie wystawą w Poznaniu.

Wiedeń. Jugosławia, Bułgaria, Francja, Anglia, Hiszpania, i inne państwa interesują się w poważnie mierze „Targiem Poznańskim” i śledzą rozwój przygotowań do pierwszego wielkiego targu w Polsce.

Za granicą istnieje bardzo wielkie zainteresowanie się produkcją ziemi naszej.

Produkcja nasza przemysłowa ma zgromadzić wczoraj swoje na „Targu Poznańskim”. Targ ten da pełen obraz wytwórczości naszej dopiero wtenczas, gdy każde przedsiębiorstwo przemysłowe weźmie w nim udział.

Duży napływ zgłoszeń do Miejskiego Urzędu Targu w Poznaniu ale o pozostałe jeszcze cała ilość niezadanych przedsiębiorstw, które dotąd udziału swego w wystawie wzorów niezapowiedziały.

Już tylko do połowy marca przyjmuje Urząd Targu w Poznaniu zgłoszenie, niech przeto każdy przedsiębiorca niezwłocznie zamówi miejsce wystawowe na „Targu Poznańskim”.

Miljard kg. zboża z Bułgarii na eksport

Sofja. Z „Utra” dowiadujemy się, że wykazu ministra finansów M. Turloewa, że żytnia przyniosła Bułgarii 1,120,000 ton pszenicy (w 1919 roku tylko 926,122 ton), żyta 259,401 ton (o 36,2 proc. więcej niż w roku 1919), jęczmienia 272,000 ton (o 20,2 proc. więcej), owsa 141,000 ton (o 31,6 proc. w.), kukurydzy 100,700 ton (o 2,2 proc. w.).

Po oddzieleniu zboża na własny użytek pozostanie na wywóz pszenicy 309 tysięcy ton, żyta 62,000, jęczmienia 57,000, owsa tylko 218 ton i kukurydzy 508,000 ton, wszystkiego z tym zbożem

926,250 ton. W ostatnim przedwojennym dziesięcioleciu (1904—1914) wywoziło się przeciętnie z Bułgarii rocznie 538,953, obecnie ilość ta prawie się podwoiła. Ponieważ w kraju znajduje się zbytek zboża jeszcze z szeszciorocznych żniw, zatem Bułgaria przeszła 1 miliard kg. zboża przeznaczona na eksport.

Nagły wniosek posła Zagórskiego.

Posł Józef Zagórski i kol. z Klubu Narodowej Partji Robotniczej w sprawie bojkotowania pożyczki państwowej przez banki warszawskie, wnieśli do laski marszałkowskiej wniosek treści następującej: Parlamentarjusz sprawozdawca „Narodu” rad. Jęrz Nowakowski w „Narodzie” Nr 47 z dnia 17 lutego (wydanie popoł.) ogłosił spis banków warszawskich, które odmówiły przyjęcia Pożyczki państwowej.

Spis ten przedstawia się następująco: 1. Bank Zachodni, II oddział miejski, Nowy Świat, róg Wareckiej. — 2. Bank City, Plac Warecki. — 3. Bank Związku Stowarzyszeń Współdzielczych, Jasna 1. — 4. Bank Małopolski Spółk Akcyjnych, Marszałkowska Nr 154. — 5. Bank Handlowy w Warszawie, ul. Traugottowa 16 Czekalogo. — 6. Bank Kulsietwa Polskiego, Marszałkowska Nr 153. — 7. Bank Ziemiański, Maszowska Nr 13.

1. o. Zważyszy się z oświadczeniem przyjęcia pożyczki państwowej pod zastaw jest wyższm bojkotem interesów finansowych Państwa i obniżeniem zaufania szerokiej sfer do papierów procentowych państwowych.

2. o. że banki warszawskie, korzystając z Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej bądź przez redyskonto wekali, bądź przez zastaw papierów własnych, bądź też w ten sposób, że państwowe instytucje składają w bankach pieniądze na rachunkach bieżących, wbrew przepisom prawnym, że zatem robota powyższych banków warszawskich nosi charakter roboty antynarodowej i antypaństwowej.

3. o. że wyżej wymienione banki warszawskie dlatego odmawiają lombardowania papierów państwowych, gdyż zyskowniejsze interesy mają w udzielaniu pożyczek pod lombardowanie towarów, licząc sobie 36 proc. i więcej, oraz grze na walucie.

Wobec powyższego wzywa się Rząd, aby: 1. o wydadż zakon Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej udzielania warszawskim bankom, które uprawiają tego rodzaju spekulację, pożyczek w jakiegokolwiek bądź formie. — 2. o. by natychmiast wymówił zaciąganie przez powyższe banki pożyczki w Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. — 3. o. by natychmiast przeprowadził rewizję we wszystkich bankach warszawskich i ujawnił faktyczną ilość pożyczki państwowej, zakupionej przez banki na własny rachunek. — 4. o. by wydadż zakon lombardowania towarów, w szczególności artykułów pierwszej po-

trzeby. — 5. o. by pod groźbą rekwizycji zażądał od banków ogłoszenia spisu z lombardowanych towarów, z uwzględnieniem gatunku, ilości, jakości i wartości towarów. — 6. o. by zakazał wszystkim instytucjom państwowym składania pieniądż w bankach na rachunki bieżące, przekazowe i inne. — 7. o. by nakazał składeć wolną gotówkę banków w Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

*Losy nasze i przyszłość
od tego zależy,
Czy Śląsk Górny powróci
do Polski Macierzy
Bo gdy ten skarb bezcenny
pruska pięść zagarnie
Niemcy wzrosną w potęgę,
Polska — szczęście marnie.*

KRONIKA.

— **Rakolekcja.** W ub. poniedziałek w kościełku Im. Marii rozpoczęła się rakolekcja dla młodzieży z 1 i 2 gimnazjum państwowego. Rakolekcję prowadził O. Anioł, kapucyn z Krakowa.

— **Posiedzenie Rady miejskiej.** W czwartek dn. 24 b. m. o godz. 7 i pół wieczorem, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek dzienny obejmuje sprawy niezrealizowane na poprzednim zebraniu.

Zapowiedź strajku kolejarzy

W Zawodowym Związku Kolejarzy zapadła uchwała na zebraniu maszynistów rozpoczął strajku w noc z wtorku na środę (22 na 23 bm.).

— **Podatek kupiecki na S. Śląsk.** Przy ulczeniu obywateli daniny na plebiscyt górnośląski w kalendarzu p. Gmachowskiego (II Aleja № 39) pp. kupcy proszeni są o przedstawienie patentów w celu ustalenia normy podatku.

Nalepić górnośląskie, otrzymane przy płaceniu podatku, powinny być wystawiane w oknach wystaw sklepowych aż do chwili terminu plebiscytu.

8 wagonów mąki dla Częstochowy.

Dowiedziemy się, że Wydział aptow. zacyjni m. Częstochowy zakupił 8 wagonów mąki pszennej amerykańskiej. Celem zatwierdzenia wszelkich formalności, półczonych ze spowodowaniem mąki, do Warszawy udął się delegat Wydziału aptow. zacyjnego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, transport mąki amerykańskiej nadejdzie w przyszłym tygodniu.

— **Podziękowanie.** Z okazji uroczonienia zakładów Towarzystwa Anonimowego Przemysłu Włókniarskiego, dawniej Paltzer i Synowie, Zarząd Fabryki nadał się na moje ręce marek 50,000, całego przekazania tej sumy jak następuje:

18

ARTUR GRUSZECKI.

HASŁA

Powieść współczesna.

Wszystkie prawa przedruk i przekład zastrzeżone.

Pani! ja ciekawości, co zawiera paczka, którą ukryła pod poduszką. Może tam są tajne rozkazy wymordowania moskali, może szczegóły tajnego spisku lub zamachu na cara. Przeróżne domysły, gdzieś odczytane w ksiązkach lub pismach, zastyszczane przygodnie od tych lub owych, snuły i kłębiły się przed nią. Kilka razy już podchodziła do swego łóżka, wyciągała rękę i cofała przy najlżejszym szmerze, przy każdym dalekim szeleście kroków, bo przecież mogły wejść nagle zandarmi i przychwycą paczkę. Tę swoją wstrzemięźliwość w odczytaniu tajemnicy uważała za dowód silnego charakteru.

Posłyszała otwieranie drzwi od kuchni, przeszła do jadalnego pokoju, a Kasia zbliżyła się do stołu zaczęła mówić z ożywieniem:

— Ledwie mnie puścili do domu, taki w kamieniu gwałt, zamęt, bieganina.

— Coż się stało, Kasiu?

— To panienka nie słyszała? — aż zatamowała ręce zdziwiona, — przecież rewizja w całej kamienicy. Zandarmi, policja, pełno ich w sieniach, na schodach frontowych i ku-

chennych. Szukają kogoś ważnego, jak oni mówią buntowszczyka, pewno którego z naszych, ale może Bóg da i Przenajświętsza Panienska, że nie znajdą te zbiry.

— I ja ufam Bogu, że nie pochwyca nikogo z politycznych i nie będą męczyli, — powiedziała poważnie Marja

— Oj, panienko męczą oni, katuszą, głodem morzą. Niech Bóg broni wpaść im w ręce. Straszne rzeczy opowiadają ludzie. A u nas, czy była rewizja?

— Była.

— Boże miłosierny, a panienka była sama! przeraziła się Kasia. — I co było? jak rewidowali? Czy byli i u mnie w kuchni?

— Chryste Panie! ja mam książkę do nauchożństwa w Poznaniu, m że ją zabrali. Zaraz wrócę tylko obaczę, czy nie wzięli.

Za chwilę przyszła uspokojona z książką w rękę mówiąc:

— Chwała Bogu, nie dostrzegli te kacapy. Była pod poduszką, a łóżka nie ruszyli. I co oni mówili? Czy kazali otwierać szufłady?

— Powiedzieli, że szukają przestępcy, który schronił się do kamienicy.

— Ho, ho, — zadrwiła Kasia, — u nich przestępca każdy katolik polski, wiadome rzeczy. Do mego stryjecznego, co pracuje w oławni żelaza, wpadli raz, szukali zakazanych gazet, to powiedziałam panience szczerą prawdę, te lotry poduszki rozpruwali, ze sieniaka sło-

me wyrzucili, wszędzie zagladali, a nie zobaczyli, że pod białym stołem były przytwierdzone, zaslepia ich Przenajświętsza Panienska do której gorąco modliła się w czasie rewizji moja bratowa.

— Tak, tak, to była.

— A wie panienka, chociaż nie nie znała, i jednak go zabrali i dopiero po dwóch miesiącach wypuścili takiego zmizerowanego, że ledwie żona go poznała

— Biedny człowiek, — westchnęła, a spojrzawszy na zegar spytała: — a co jest na kolację dzisiaj?

— Dla młodego pana kottlet, a dla pani pieczen z obiady, trzeba odegrzać. Przypomniała sobie panna Marja, że gość przygodny zjadł pieczen i szynkę, poprosiła też Kasię:

— Czy nie możnaby usmażyć dwa kottlety?

— A dla kogo drugi?

— Dla pani, bo byłam taka głodna, że zjadłam pieczen.

— Dobrze, panienko, usmażę.

— Dziękuję Kasi, i już czas, bo lada chwila mama przyjdzie.

Istotnie, wkrótce potem zgrzytnął klucz we drzwiach wejściowych, matka i brat wrócili z teatru. Panna Marja wyszła na spotkanie, a matka, niemłoda szatynka ze śladami piękności, rozbiegając się przy pomocy syna z wierzchniego okrycia, zawołała:

d. c. n.

mk 30,000 na zasilenie funduszu na plebiscyt górnośląski, mk. 10,000 dla Czerwonogórzeńskiego, mk. 5,000 dla Bzdromskiego, Dzieci i mk. 5,000 dla Ochreńskiego, z których to ofiarę składam żydowskich, są serdeczne podziękowanie Zanimniejszym serdeczne podziękowanie Zanimniejszym wyżej wymienionej fabryki. Prezydent Dr. Marczewski.

Wysłannik Wrangle w Częstochowie

Po co przyjechał? Narady ze sztabem ukraińskim. Można niespodzianki włosenne. Dowiadujemy się, że w tych dniach przybył do Częstochowy wysłannik barona Wrangle, bawlącego obecnie w Pa-ryżu, gen. Kierej.

Cał podróży gen. Kiereja ostojny jest ścisła tajemnicą. Po co przyjechał? jak długo zabawił? jaką misję powierzył mu gen. Wrangle? — na ten temat snać można tylko dowolne przypuszczenia.

Z szeregu konferencji, odbytych przez gen. Kiereja z bawlącym w naszym mieście przedstawicielami ukraińskiego szta- bu generalnego, wnioskować należy że rozchodził się o uzgodnienie akcji prze-robolszewskiej na wypadek, gdyby bolszewicy, nie dotrzy mając umowy ryskiej, wystąpili na własną rękę do akcji zaczepnej przeciw Polsce.

Koncert polsko-ukraiński. W czwartek, d. 24 bm. wieczorem w sali Straży Ogniowej odbędzie się koncert polsko-ukraiński na rzecz inwalidów (zdemobilizowanych) polskich i ukraińskich.

W koncercie weźmie udział p. Mąk-sza. Wystąpi też znana Częstochowie sympatyczna śpiewaczka p-na Czaba-łówna.

Z Rady Miejskiej.

W ub. poniedziałek odbyło się po-siedzenie Rady miejskiej, poświęcone specjalnie sprawie podwyższenia ceny prądu, wytwarzanego przez elektrownię miejską.

Budżet elektrowni przewidywał nie-dobór w wysokości 2,287,000. Aby go pokryć, Magistrat zaproponował podnie-szenie ceny prądu, począwszy od 1 sty-cznia r. b. w rozmiarach następujących: za 5-tych—światło 4 mk. za kilowatt godzinę, dla motorów do pompowania wody — 20 marek, za luty: światło 5 mk marek, motory o pojedyńczym liczniku 30 mk. (licznik 30 mk. miesięcz-nie), o podwójnym liczniku — 23 mk. (licznik 500 mk. miesięcznie, w czym 450 mk. za zużyty prąd).

Nad projektem powyższym rozwinęła się długotrwała dyskusja, w wyniku której zgłoszono następujące poprawki:

1. R. Sojecki i Piłodowski—aby dla szkół, bibliotek itp. Instytucji oświate-lych oraz zakładów dobroczynnych po-zaostać stawki grudniowe.
2. R. Kolas—aby cenę prądu dla motorów, pompujących wodę zrównać z ceną prądu dla światła, zaś dla uniknię-cia nadużyć ze prąd do pompowania wody wieczorem pobierać o 100 proc. więcej; aby ceny prądu dla motorów w przemyśle i liczników utrzymać w wy-sokości dotychczasowej.
3. R. Bem—aby pozaostać grudnio-wą cenę prądu dla instytucji kulturalno- oświatowych i społecznych o charakte-rze dobroczynnym.

Poprawki te, kolejno oddawane pod głosowanie, upadły poczem Rada uchwa-liła wniosek Magistratu.

Następnie, po krótkiej dyskusji Rada 9 głosami przeciw 8 uchwala również wniosek o nalozeniu 10 proc. podatku od ceny prądu na rzecz przyszłych ewen-tualnych inwestycji, dotyczących elek-trowni miejskiej.

Bilety do klasy 5-jej. Bilety do klasy 5-jej Loterii państwowej na-deszły już do administracji „Gońca Czę-stochowskiego”. Dotychczasowy nabycy-zeczka wykupić bilety przed upływem ostatecznego terminu, t. j. do dnia 5 marca r. b.

Clągnięcie 5-jej klasy rozpoczęło się dn. 9 marca r. b.

Bilety loteryjne w „Gło-sie Ludu.” Proszani jesteśmy o za-znaczenie, że w redakcji „Głosu Czę-stochowskiego”. Dotychczasowy nabycy-zeczka wykupić bilety przed upływem ostatecznego terminu, t. j. do dnia 5 marca r. b.

Urząd T-wa Dobroczyn-ności składa gorące podziękowanie dr. Wasilewskiej za zorganizowanie dnia znanca, p. Białkowskiej za zaofiarowa-nie sklepu na biuro komitetu, wszystkim

panom i panom za łaskawy udział w kwesle.

Ostatnie występy „Mi-ra-żu.” Ostatnie występy „Mirażu” coahuje nad wyraz starannie dobrany i opracowany program, na celność którego składają się jednaktówki oraz dzieła kon-certowe. Program nr. 23 składa się z dwóch jednaktówek „Parodie miłości” i „Gdzie ten dragon?”, bardzo efektowne wykonanych przez pp. Bogorja Gór-skiego, Wagińskiego, Sarjusza i Witow-skiego.

P. Bogorja Górski, który dał się poznać Częstochowie, jako wielce utalen-towany artysta dramatyczny, tym razem z humorem i znajomością rzeczy otwara- rząca typy komedjowe, wykazując w ten sposób wspaniałą stronice swego talentu. W dziele koncertowym zasługują na uwagę piosenki pani Wagińskiej, oraz polka komiczna, odtańczona przez balet-ową parę pp. Nowickich.

Jaskinie hazardu.

W nocy z soboty na niedzielę, od-dział konnej policji pod komendą komi-sarza Boruckiego, dokonał oblawy i szere-gu rewizji we wsł Walenców gminy Opętów.

W mieszkaniu właściciela sklepu Ju-rzaczka znaleziono 19 butelek wódki, ka-ko dowód nielegalnego wyszynku. Na-tomiast we wsł Biała Górna, gminy Ka-myk w piwiarni Wawrzyńca Kępy policja zastała 6 mezczyzn grających w karty. Na widok policji gracze schowali pieniądze i karty, a jeden z nich wyrzucił z kieszeni nabity rewolwer systemu Na-gan. Podczas rewizji znaleziono 30,000 mk. gotówki u grających, wódkę i kar-ty. Wszystkich obecnych w myśl rozpo-rządzenia p. starosty aresztowano. Są to: Maleszka, handlarz, Jan Kowak, rolnik, Aleksander Siłwiński, rolnik, Kania Ad-am, rolnik, Kolacz Józef, robotnik i Kępa Wawrzyniec, właściciel piwiarni.

Oto, co robią z niegramodnymi pieniądzami włościacy rolnicy paskarzel.

Z handlu. Zastój w przemy-śle i handlu może mieć ten skutek, iż kupy nie będą nabywać nowych towa-rów, lecz starać się będą towar, drożej zakupiony, sprzedać bez straty, w naj-lepszym razie zmniejszając nieco swe zyski. Tego rodzaju zniżka jest jednak obojętna dla czyniących zakupy w skła-dach fabrycznych, ponieważ już obecnie nabywają tam towar znacznie taniej, niż w innem miejscu. Jeśli zaś droższymi i nadal wzrastać będzie, ci ostatni tem- bardziej skorzystają, gdyż w tym wypad-ku również w składach fabrycznych będą zmuszeni p'żniej płacić drożej.

O chrestnie matki.

Plut Siłwiński Józef, kapr. Kawa Jan, Kalo Fi. i Szuszkiewicz Józef — poszukują chrestnych matek dla rozwielenia sza-rej doll żołnierskiej — korrespondacja. Adres: 1 kompanja, 1 Kielecki Baon Etap. Poczta etapowa nr 203.

Banda zbójcka w okolicach Częstochowy.

Konny oddział policji wraz z policja śledczą wyruszył na obławę za bandą zbójcką, złożoną z kilkusetu osobnik-ów w wojskowych mundurach, ubrojo-nych w karabiny, którzy w ub. niedziele dokonali całego szeregu napadów.

W Kuźnicy Marjanowej o godz. 7-jej wieczorem bandyci napadli na dom mły-narczy bracl Lamch, których dotkliwie po-bito kolbami i zabrawono odzież, bieliz-nę i 21,000 mk. gotówki. Banda skła-dała się z 7 bandytów w mundurach wojskowych 12 cywilnych.

W tymże czasie druga partja bandy-tów dokonała napadu w tajnie wsi na sa-możnego gospodarza „Osczędłowskiego, którego podówczas nie było w domu. W tym samym domu mieszka nauczycielka do której również udali się bandyci, ka-żąc jej pokazać wszystkie posiadane pieniądze. Skoro się przekonali, że nauczycielka posiada tylko 1000 mk. pienią-dze te pozostawili jej nieknięci.

Po drodze zatrzymano urlopowanego żołnierza, któremu zabrawono dokument podróży, kartę urlopową i 500 mk. go-tówki. Zaczęto również żołnierza zde-mobilizowanego. G'ly jeden z bandytów chciał odebrać mu posiadane 1000 mk., drugi bandyta zaczął odradzać rabunku, mówiąc:

— Zostaw Źmu te pieniądze, bo to zdemobilizowany; jeszcze się nie do-robilib!

Wobec tego napadniętemu zwrócono

pieniądze.

Szajka bandytów po dokonaniu ca-łego szeregu napadów rozeszła się w różnych kierunkach. Pociąg za złoczyńce-rami trwa.

— Kto da więcej? Za zegarek złoty, przeznaczony na rzecz pomocy dla zdemobilizowanego żołnierza dają obec-nie 5750 mk.

Za leskę nepoleońską dają 1200 mk.

Kto da więcej?

— Ostatni termin. Za zegarek męski, przeznaczony na rzecz zdemo-bilizowanego żołnierza, dają obecnie 820 mk., za budzik 540 mk. Zaczynamy, że ostateczny termin licytacji upływa nieod-wolnie w przyszły czwartek. Kto da wię-czej?

— Samobójstwo żołnierza. W gmachu, sejmym na Komendę wojs-kową w Wieluniu pozbawił się życia wystrzałem z karabinu żołnierz, Józef Ujma.

Desperat skorzystał z chwili, gdy prześluchujący go sierżant odszedł do telefonu, zdjął but, chwycił karabin, przy-stawił do głowy i palcem w nogł podcią-gnął za spust. — Kula zgruchotała mu czaszkę.

— Krewki żołnierz. W Ty-blech pod Wieluniem gospodarz, p. An-toni Grubala, nie chciał żołnierzom dać konia na podwodę. Gdy Grubala pomi-mo nakazu uprowadził konia, złyrotany żołnierz strzelił i zabił konia, który przed-stawił wartość przeszło 80 tysięcy ma-rek.

— Ujęcie złodziei. Policja śled-czą aresztowała za dokonanie różnych kradzieży: dezertera Michała Hofmana, lat 34, zamieszkałego przy ul. Warszaw-skiej Nr 33, dezertera Kamińskiego A-la-mera, lat 25, bez stałego miejsca za-mieszkania, Stanisława Jurekko, lat 33, i Józefa Bobleską (ul. św. Barbary Nr 2).

— Okradzenie sklepu bia-wanego. Ze sklepu z materjałami loklowymi przy ul. Panny Marji Nr 4 nieznanı sprawcy skradli towarów na su-mę 12,000 mk.

— Kradzieże. Z zamkniętego mieszkania Ewarysta Zawłszy (przy ul. Kościuszkł Nr. 4) przez drzwi otwarte wytrychem skradziono bielizną i ubranie wartości 90,000 mk.

Z mieszkania Jancl Ajzner (ul. Sana-torska Nr. 22) skradziono garderobę war-tości 5 000 mk.

Ostatnie wiadomości.

Obrazy Sejmu potrwają do jesieni?

Warszawa 22 | 2 Marzałek w poru-żeniu i klubami zarządził, że Wielka-nocne ferie sejmowe rozpoczną się dn. 19 marca i będą trwały 3 lub 4 tygod-nie. Ostatnie plenum sejmowe odbędzie się 18 bm. Sejm obecny uchwalił w trze-ciem czytaniu projekt konstytucji, ordy-nację wyborczą i steręg ustaw już wnie-sionych do Sejmu. Pracy jest tyle, że są-se, iż obecny Sejm będzie obrado-wał do jesieni b. r.

Porozumienie polsko-rumuńskie.

Bukareszt 22 | 2. General Haller od-był liczne konferencje z przedstawiciela-mi aier politycznych i wojskowych ru-muńskich. Obrady te pozostały w tajem-nicy, powszechnie jednak są się, że po porozumieniu polsko-rumuńskie zostało wy-pracowane w najbardziejzych nawet szczegó-łach, tak, że podpisanie umowy będzie tylko dopełnieniem formalności. Panuje przekonanie, że obecnie gen. Hallera podczas pobytu ministra Sapiehy w Bukarescie będzie bardzo potrzebną.

Nowy poseł niemiecki.

Warszawa 20 | 2. Herbert von Dirken, radca poselstwa niemieckiego w Warszawie, przedstawił w minister-stwie spr. zagr. swe listy uwierzytelniają-ce, jako charge d'affaires, na: miejsce ustępującego hr. Oberndorffa.

Konferencja londyńska.

Wiedeń 20 | 2. Wczoraj w południe rozpoczęło się pierwsze posiedzenie kon-ferencji londyńskiej. Nie sączęto jednak jeszcze rozstrwar merytorycznych i zabra-nie niosło charakter reprezentacyjny.

Wybory w Prusach.

Wiedeń 22 | 2 Z Berlina donoszą, że w wyborach do sejmı pruskiego wzięła udział siłniejszy udział, antyeł począt-kowo oczekiwano. W poszczególnych o-kręgach wyborczych przystąpiło do urny 93 proc. ludność.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom
s. t. p.
Alfreda Vogtmana
a w szczególności księdzu, kolegom, przy-jaciolom i znajomym zmarłego, składa ser-deczne podziękowanie
Rodzina.

Wiedeń 22 | 2. Dstychczasowy wynik wyborów bo sejmı pruskiego przyniósł wzrost głosów oddanych na wszechniem-ców i komunistów, a stratę dla socja-listów niezależnych. Do południa otrzy-mali: narodowy niemiecki 35 mandatów (138200 głosów), niemiecka partja lu-dowa 34 mand. (137900 gł.), centrum 24 mand. (97500 gł.) socjalisci niezależni 14 mand. (59500 gł.), socjalisci wię-ksości 95 mand. (236500 gł.), niezale-żni 15 mand. (62500), komunisti 12 (54300 gł.) i partja mieszczniańska (Mit-telstandpartai 3 mandaty (137000 gł.).

Głos czecha o Czechach

Dr. Horbene w artykule „Zatruta at-mosfera” zamieszczonym w „Narodni Li-stach” opisuje w ciemnych barwach po-łożenie w Czechach.

„W naszej republice wszystko trzeszczy i pęka. Żyjemy jakby w przedpieklu. Republika czecha polega na gwałcie i bezprawiu, protekcji i korupcji. Zatruta atmosfera rozszerza się na całą naszą re-publikę”.

Wobec tych wynurzeń nie dziwny się zupełnie, że czyni żyją w takiej przy-jaźni z Niemcami.

Z Warszawy.

(—) **Napad zbrojny na mie-szkanie.** Przy ul. Dzielnej Nr. 82 w Warszawie do mieszkania właściciela składu wędlin, Bronisława Bielkiewicza, wtargnęło 10 ciu ubrojenych w rewol-wery i karabiny mezczyzn, w tam 6 w mundurach wojskowych. Sterozrywaw-szy wszystkich domown ków i ustawiw-szy w jednym pokoju przy ścianie, zbóje zrewidowali i zabili każdej osobie wszyst-kie pieniądze.

Następnie rabusie otworzyli kasę o-gnietrawia i zrabowali z niej około 600 rubli srebrnych, 200 rb. złota, około 100 ekcji tow. akc. „Pocłak”, 25 ekcji zakładów Kierszeńskich i żetony złota. Nadto zrabowano żaklet karakulowy i fu-tro męskie, 5 000 mk. gotówkę, biżuterję i t. p. cenne rzeczy.

Poszkodowany, a nieobecny podczas napadu p. Bielkiewicz oblicza straty na 2,000,000 mk.

Telefon rabusie rozłączyli, poczem zbiegli ul. Okopową w stronę Pawłej.

(—) **Kradzież darów ame-rykańskich.** Do obrymich skła-dów spółki akcyjnej Polsko-Baltyckiego Tow. handlowego i transportowego w Warszawie zakradli się złodzieje. War-tości skradzionych towarów (przeważnie darów amerykańskich) jest znaczna, lecz nie taką, jak się sądziłoje zrobili przy-gotowania.

Już przed 10 dniami złodzieje po ras pierwszy dostali się do składów od strony jogrodu pomologicznego (od ul. Nowogrodzkiej) i zdężyli już przebić część otworu. Lecz wówczas obchodowi policjanci z XI komisariatu spłoszyli złodzie-jów i ścigali ich aż do ul. Grójeckiej, lecz bez rezultatu; wtedy jeden z rabu-sów pozostawił na miejscu mundur żoł-nierski.

WYROK
w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.
Sąd Pokoju w Kłobucku

na publicznem posiedzeniu d. 3 lutego 1921 r., rozpoznawał sprawę Antoniego Piekietkiew-skiego, Józefa Piekietkiewskiego i Franciszka Piekietkiew-skiego oskarżonych z art. 19 Ust. o lichwie wojen. i uznając winę oskarżonej Franciszka Piekietkiew-skiego za udowodnioną na seszajdzie § 119 U. P. K. f art. 19 Ustawy o lichwie wojennej.

Posądza wina Skaz. Franciszka Piekietkiew-skiego za zaplacenie piciguosł marek z i picidzie-siu marek i osładających, a w razie niezamę-kności na siedem dni aresztu. Wyrök niniejszy ogłosić w „Gońcu Czestochowskim” na koszt oskarżonej i wysławić na drzwiach tej miesz-kania. Józefa Piekietkiewskiego i Antoniego Piekietkiewskiego unie winni.

Wyrök nieostatczony.
Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszony. I Sędzia Pokoju (—) F. Wołski.
Lawnicy: (—) J. Rudolf.
(—) A. Pawłowski.
Z oryginałem zgodny:
Sekretarz Sądu Z. Krupski.

Teatr

Artystyczno-Literacki

„Miraz”

ul. Panny Maryi 19.

Kierownik art.-literacki i reżyser
ST. OSSORYA-BROCHOCKI.

Dziś Program № 23.

Repertuar:

Część 1-sza.

PARODJE MIŁOŚCI

Część 2-ga.

Koncertowo-Kabaretowa

Część 3-cia.

Gdzie ten dragon?

Bluetka w 1 odsłonięciu Bayard'a. Reżyserował K. Bogorya-Górski.

Szkic życiowy w 1 odsłonięciu B. Gorceżyńskiego.

Reżyserował K. Bogorya-Górski.

Teatr „ODEON”.

Program od poniedziałku 21 do czwartku 24 Lutego r. b.

„Gül Bejaze” (Umierająca Róża)

Przepiękny wschodni dramat w 6-ciu aktach. — Według znanej powieści MAURYCEGO YOKAJA.

W roli tytułowej nowa gwiazda kinematograficzna

MARYANN

Program od poniedziałku 21 lutego 1920 r. i dni następných.

Wspaniały dramat w 5 aktach z wszechświatowej sławy tragiczka włoska

Franceską Bertini

w roli głównej.

NIECZYŚCISĆ

Nad program: **Pod Trentino** (zdjęcia z wojny europejskiej).

Wojskowe Kino

„Legun”

ul. Dąbrowskiego 12.
(dawnej Szkoła)

Początek w dni powsz. o g. 5, w sobotę o g. 4, w niedziele i święta o g. 3. Ostatni seans punktualnie o g. 9.30.

SKŁAD FABRYCZNY W CZĘSTOCHOWIE
Fabryki Manufaktur Schöbert i S-ka w Bieleku (Śląsk Cieszyński), hurtowo i detalicznie, poleca nowy transport materiałów wełnianych na ubrania męskie, kostiumy damskie i płaszcze, wykonuje również dostawy do Spółdzielni, Kół rolniczych i Związków po cenach fabrycznych

Marja Reimschüssel
ul. Jasnogórska № 24 c. (dom D-ra Pietrusiewicza) od 10 rano do 1 pp. i od 3 do 6 w.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć do 10 rano i od 3-7.
Kilkińskiego № 4.

Dr. Wł. Kahl
choroby koblące, amnezja, wewnątrzne
Przyjmuje od 1-3-4 do 4-6
ul. Dąbrowskiego 5 (Szkoła) II piętro.

Dr. Stefan Kon
specjalność amnezja i choroby koblące
Przyjmuje od 4-9
Ul. Kościuszki 16

Dr. J. Fajman
b. Asystent Kliniki Uniwersyteckiej Prof. Nelisera
Specjaln. Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 4 1/2 do 7.
ul. Piłsudskiego 9 (Dofars) I piętro.

Samochód
ciężarowy „ARBENS” do SPRZEDANIA
Ogrodowa 28.

Prosimy Sz. Prenumeratorów o wpłacanie prenumer.

Redaktor i wydawca P. D. WILKOSZEWKI.

„ZAGŁOBA”
ZJEDNOCZONE FABRYKI MIODU W MAŁOPOLSCE OTWORZYŁY SWOJĄ REPREZENTACJĘ W CZĘSTOCHOWIE

SKŁAD RÓŻNYCH GATUNKÓW „ZAGŁOBA” ZNAJDUJE SIĘ W ZNANEJ FIRMIE MIEJSCOWEJ

D. REJCHER
CZĘSTOCHOWA, II ALEJA № 26.

MIODY WYBORNEJ JAKOŚCI. :: :: CENY UMIARKOWANE.

I-sza Szkoła Pisania na Maszynach Róży Szumacherowej
Istn. od 1904 r.
Uczy na kilkunastu nowoczesnych systemach maszyn.
ul. Dąbrowskiego (Szkoła) Nr. 5a front, II piętro.

Ogłoszenie.
Sejmik pow. Częstochowski posiada młodego, zdolnego, energicznego i pełnego zapasu do pracy

inżyniera względnie technika
do robot przy konserwacji i budowie dróg powiatowych.
Oferty ze szczegółowym „curriculum vitae” odpisanymi świadectwami i referencjami wraz z podaniem warunków należy przesyłać pod adresem Wydziału powiatowego w Częstochowie (ul. Dąbrowskiego nr. 4) do dnia 15 marca r. b.

Przewodniczącym Wydziału Starosta (—) Kazimierz Kühn.

Odciski, brodawki
szybko usuwa

„VEROL”
z krogulek

ogłoszeń we wszystkich aptekach i biurowach aptecznych. **Skład główny: Martowski Władysław Apłak.**

Lekarz Dentysta **Michał Grejniec**
ul. Panny Maryi 10
Telefon 250.
Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 1-7 wiecz.

Składajcie ofiary na Plebiscyt.

Po cenach niżonych można nabyć wszelkie płótna białe i kolorowe, zapaly w różnych gatunkach, w e l n y, szewioty, balasty, i e t a m i n y. Duży wybór kop, serwetowe płótno oraz różne inne towary męskie i podszewki

J. Rzański
Kościuszki 19-a w podwórzu
Telefon 3-18.

Z powodu wyjazdu do sprzedaży fortepian, szypce i futro męskie

Wład. Ogrodowa 27, mieszkania 12

Najkorzystniej dla wszystkich ogłaszać się w „Gońcu Częstochowskim”.

Akuszerya SZRAMOWA
z Krak. dyplomem przyjmuje panie u siebie oraz udziela porad.
ul. Kościuszki 46, II piętro.

10 siągów
kamienia do sprzedania Kościuszki 41

Powidła
do obycia na beczki i pudy. Wład. Han del Win dawniej Hamburg” I Aleja nr. 4

Do sprzedania
Bredna, 1 rzęd, stajnia do zęgaru wisząca rama do lustra (ręczn. Krotka 5 m. 3

Miody
energiczny człowiek posiada posady magazyniera lub ekspedjenta. Łaskawe oferty sub. „energiczny” do Adm. Gońca

Młoda
pacientka poszukuje posady sklepowej w Gońcu

Zgubiono
paszport i patent wład. na imię Kazimierz Borol

Zgubiono
dowód osob. nr. 4776 wyd. na imię Kazimierz Stepania

Sanki
I rury inne należne do sprzedania Wielkość 14 miesz. 1

Sprzedam
masyne do szycia systemu „Ringelblum” pierścionową mało używaną za stosunkowo niską cenę. Wład. ul. Wielka 26 m. 1 od godz. 10-11 p.

Do sprzedania
dcm 6 mieszkań Zawodzie, ul. Maryi Wład. Warszawa 9 u gospodarz.

Szkoła Tańców M. Lubieńskiego
uczy wszystkich najnowszych tańców i saji Harmonji i w oddzielnych kompletach zspisy przyjmuje I Aleja nr. 5

Zgubiono
kartę powołania z roku 1900 wyd. w Mieście ul. imię Charkla Katza

Gdzie
można taniej kupić jak nigdzie Alca Nr. 5

Płótna białe i kolorowe
we włócznie, kretony

Szewioty wełniane
kostiumy, ubrania męskie i suknie, płaszcze

Etamiu, Balasty
modne kolorowe

Pracownia
Kotler wyciska, w. szewskich i „Rabstanki”

Przedsiębiorca
rezerwa, zasp. kotler, kop. i og. i t. p.

Częstochowski
II Aleja 25

Złota i literacki: JAN BARYLSKI.